

Prezes Rady Ministrów dr Jarosław Kaczyński

Al. Ujazdowskie nr 1/3
00-567 Warszawa

Krzysztof Puzyna, w Hamburgu,
Hütten 118, 20355 Hamburg,
Tel. 004940 342797

<http://iddd.de>
webmaster@iddd.de

31 marzec 2007 r.

Szanowny Pan Prezes Rady Ministrów dr Jarosław Kaczyński

Dzień dobry, kim ja jestem ?

To dokładne informacje na stronie iddd.de przyczyniają się od lat do prawidłowego informowania społeczeństwa polskiego o niebezpieczeństwach promieniowania elektromagnetycznego, a przede wszystkim śmiertelnych zagrożeń promieniujących ze stacji bazowych telefonii komórkowej. Strona iddd.de przełamała w 2004 roku barierę dezinformacyjną operatorów.

Polecam przeczytać moje prywatne stanowisko na temat energii geotermalnej i energii jądrowej. Komentarz wizualny do prac panów Strupczewskiego i Wójcika z PTBR jest pod

<http://iddd.de/umtsno/bocianatomowy.htm#mojkom>

pisemne stanowisko znajduje się na stronie

<http://iddd.de/umtsno/bocianatomowytytul.htm#mafiaatom>

Liczne organizacje ekologiczne przeciwników budowy masztów uratowały wiele istot ludzkich poprzez skuteczne blokowanie projektów nowych lokalizacji stacji bazowych. Wygrały one dziesiątki procesów co świadczy o ich wysokich kompetencjach.

Najważniejsze, działające w całej Polsce to

1. Prawo do Życia z Rzeszowa (Zbigniew Gelzok)
2. Inicjatywa przeciw Elektroskażeniom z Brodnicy (Andrzej Mrozowski) oraz
3. Stowarzyszenie Przeciwdziałania Elektroskażeniom z Grzybowa (Marian Kłoszewski)

dalsze zwycięskie inicjatywy obywatelskie są na stronie

<http://iddd.de/umtsno/dalsze.htm>

Powodem tego listu jest propozycja dialogu z zainteresowanymi grupami społecznymi, które Minister Szyszko w projektach ustaw nie dopuszcza do konsultacji, pomimo, że je już zdążył poznać poprzez przegrane procesy sądowe.

Np.: w Projekcie z 10 stycznia 2007 roku, rozporządzenia Ministra Środowiska w sprawie zakresu i sposobu prowadzenia okresowych badań poziomów pól elektromagnetycznych w środowisku.

W Załączniku nr 1, Sposób wyboru punktów pomiarowych

3. "Punkty pomiarowe wybiera się w takich miejscach aby sonda pomiarowa przyrządu, którym wykonuje się pomiary znajdowała się w odległości nie mniejszej niż 100 metrów od miejsc lokalizacji stacji bazowych radiokomunikacji ruchomej (telefonii komórkowej).... "

4. Punkty pomiarowe wybiera się tak aby uniknąć wpływu wtórnych pól elektromagnetycznych na wyniki pomiarów.

10. Pomiary należy wykonywać sondą do pomiaru natężenia pola elektrycznego, o charakterystyce dookolnej."

Proszę tylko spojrzeć na dachy w Warszawie lub na wstrząsające zdjęcia z Poznania:

<http://iddd.de/umtsno/poznan/poznan3B.htm>



Ludzie mieszkają 3 metry od stacji bazowych, a nie 100 metrów.

Chorują i nie wiedzą dlaczego, gdyż operatorzy wmawiają im, że chodzi o anteny do odbioru nowych programów telewizyjnych lub że nadajniki są nieszkodliwe...

Przystosowanie przepisów do posiadanych przyrządów pomiarowych patrz punkt 4 oraz 10 nie jest sensowne, jeśli wiadomo, że takie przyrządy do pomiaru natężenia pola w warunkach promieniowania wielu stacji bazowych telefonii komórkowej się nie nadają, a sytuacja pomiarowa jest inna niż sugeruje projekt ustawy, patrz fotki z Poznania.

Ważną sprawą są polskie normy w tej materii panie Premierze. Polskie normy promieniowania przyrównując mikrowaty na metr kwadratowy do prędkości samochodów w kilometrach na godzinę pozwalają na prędkość samochodu w tym wypadku samochodu-rakiety do 100 000 km/godz - chodzi oczywiście w normach promieniowania o 100 000 mikrowatów/m²

Czyli zmniejszenie jej aż o połowę będzie absolutnie obojętne dla ryzyka.

W razie wypadku dochodzi do śmierci obojętnie czy samochód-rakieta pędzi 50 000 km/godz czy też tylko 1000 km/godz.

Dopiero przy szybkości rowera 10 km/godz można by być w miarę pewnym, że nic się nie stanie - to jest dopiero prawdziwa granica zdrowia.

patrz tabelkę norm

<http://iddd.de/umtsno/gespo.htm>

Porównując do norm promieniowania elektromagnetycznego chodzi o 10 mikrowatów/m².

Czyli cały ten monitoring przy znacznie zawyżonych normach 100 000 mikrowatów/m² to oszukiwanie społeczeństwa polskiego i bzdurne wydawanie pieniędzy, których polski rząd nie ma chyba tak dużo..

Spółeczeństwo jest już właściwie poinformowane o niebezpieczeństwach telefonii komórkowej. Dowodem jest np. wygrany przed NSA protest przeciwko decyzji Ministra Szyszko.

W uzasadnieniu tego wyroku

Wyrok, akt IV SA/Wa 1642/06 na postanowienie Ministra Ochrony Środowiska widać z premedytacją fałszywą interpretację prawa Ministra Szyszko patrz

<http://iddd.de/umtsno/ospe/prawodozycia4A.htm#doks>

W dokumentach rządowych

<http://www.senat.gov.pl/k6/kom/kros/2006/048ros.htm>

<http://orka.sejm.gov.pl/Biuletyn.nsf/wgskrn5/INF-110>

http://ww.mos.gov.pl/bip/pliki_do_pobrania/070110_1127341593projekt_rozp.pdf

widać też masowy, bezpośredni wpływ na polskie ustawy firm telekomunikacyjnych, a aktualnie właściciela firmy P4 **Thora Bjorgolfssona**, miliardera z Islandii. Oszukiwanie i zagrażanie społeczeństwa polskiego przez niekompetentnych lub przekupionych ministrów przypuszczam, nie jest celem rządu

pana Prezesa Rady Ministrów.

Nie róbcie dodatkowych zagrożeń Polakom tam gdzie oni ich nie chcą i nie wyrażają na to zgody:

- **większość nie chce mieszkać przy stacjach telefonii komórkowej,**
- **nikt w całej Europie nie chce jeść żywności zmodyfikowanej genetycznie,**
- **większość nie chce energii jądrowej.**

Alternatywne rozwiązania:

- **jak telefonia satelitarna,**
- **polska zdrowa żywność,**
- **energia geotermalna są na rynku !**

Domagam się udziału społeczeństwa, a nie marionetek w projektowaniu ustaw.

Udział ludzi z kółek zainteresowań jak np. Naczelna Organizacja Techniczna, jest konsultacją lobbystów przemysłu telefonii komórkowej, a nie polskiego społeczeństwa.

Żadna z konsultowanych organizacji podanych w propozycjach ustaw w temacie zagrożeń promieniowaniem elektromagnetycznym reprezentuje ludzi, którzy się przed masztami bronią lub zrobiła coś pozytywnego aby przełamać barierę dezinformacji zainteresowanych tylko zyskiem operatorów.

Nowa Polska to Polska wojowników walczących o niezależność od globalnych koncernów. Koalicja patriotów powinna ludziom zapewnić tam ochronę, gdzie bez ich zgody skazuje się ludzi i własnych wyborców na cierpienia i na nieodwracalne szkody.

List ten i odpowiedź wykorzystam również w Niemczech i na forum międzynarodowym w moim raporcie na temat inwazji telefonii komórkowej w Polsce.

Dlatego proszę o jego uwzględnienie i odpowiedź do 1 maja 2007 roku.

Z pozdrowieniami z Hamburga
Inżynier Dyplomowany Budowy Maszyn
(tytuł niemiecki: Dipl.-Ing. Maschinenbau)

Krzysztof Puzyna